

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 07, marzec 2025 13:35

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśłony: 1110

O koniecznych zmianach systemowych, ustabilizowaniu finansów powiatów oraz wyzwaniach z jakimi obecnie muszą zmierzyć się samorządy rozmawialiśmy z Januszem Mielczarkiem, Członkiem Zarządu ZPP, Starostą Łęczyckim.

Jakie priorytety zamierza Pan realizować w nowej roli członka Zarządu Związku Powiatów Polskich?

Wierzę, że pełniąc funkcję Członka Zarządu ZPP i mając jednocześnie wiedzę, wynikającą z codziennych obowiązków, przyczynię się do usprawnienia i rozwoju Związku Powiatów Polskich. Zależałoby mi, przede wszystkim, na stworzeniu bezpiecznego dwukierunkowego kanału komunikacji, który dałby możliwość wymiany doświadczeń i sugestii między samorządem a rządem. To z pewnością umożliwiłoby poprawę funkcjonowania całego państwa. Dzięki takiej formie kontaktu, strona rządowa, miałaby bezpośrednią informację zwrotną o skuteczności wprowadzanych przez nią przepisów, co pozwoliłoby udoskonalić pracę samorządów. Na ten moment nikt ze strony rządzącej nie oczekuje takiej informacji zwrotnej, przez co brak jest możliwości doskonalenia systemu z poziomu lokalnego.

Widzę również potrzebę dokonania pewnej zmiany systemowej. Mam tu na myśli przepisy prawne, które często są nieczytelne, niejednoznaczne, chaotycznie opracowane, a na podstawie których urzędnicy zobowiązani są wydawać ważne dla obywatela decyzje. Obecnie obywatel ma możliwość odwołać się od decyzji w instytucji jaką jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Instytucja ta może utrzymać w mocy, albo uchylić powiatową decyzję. Sporów o zasadność wydawanych decyzji jest wiele, a można by ich uniknąć powołując (w miejsce SKO) instytucję Indywidualnej Interpretacji Administracyjnej, wzorowanej na Indywidualnej Interpretacji Podatkowej. Instytucja ta dałaby pracownikowi urzędu możliwość skonsultowania się z autorem przepisu i pomogła w wydaniu najlepszej decyzji opartej na oficjalnych i jasnych interpretacjach.

Oczywiście obywatel nadal mógłby się odwołać, lecz nie do SKO, tylko do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, co zapewniłoby dwuinstancyjność. Indywidualna interpretacja przepisów zmniejszyłaby liczbę sporów i uchylonych decyzji oraz usprawniła obrót dokumentacji.

Jakie doświadczenia z pracy w samorządzie powiatowym zamierza Pan wykorzystać w działalności na szczeblu ogólnopolskim w Zarządzie Związku Powiatów Polskich?

Uważam, że mam spore doświadczenie w zakresie pozyskiwania i wydatkowania czy realizacji projektów ze środków unijnych. Staram się, aby każdy projekt był realizowany z myślą o mieszkańcach i poprawieniu ich codziennego życia. Projekty to i idące za nimi formalności, które niekiedy są bardziej skomplikowane w Polsce niż w Unii Europejskiej. Urzędy Marszałkowskie narzucają nadmierną biurokrację, m.in. poprzez konieczność parafowania każdej strony dokumentów, co jest czasochłonne i nie poprawia efektywności i funkcjonowania administracji. Procedura jest nie do przeskoczenia, ponieważ brak któregoś podpisu może cofnąć wniosek. Będę zabiegał o uproszczenie procedur administracyjnych.

W jaki sposób współpraca w ramach Związku Powiatów Polskich może przyczynić się do wzmocnienia pozycji powiatów, zwłaszcza w kontekście wyzwań finansowych?

Uważam, że im mocniejszy jest Związek reprezentujący powiaty i mówiący jednym głosem, tym większa

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 07, marzec 2025 13:35

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 1110

jest szansa na podjęcie skutecznych rozmów o ustabilizowanie finansów powiatów w Polsce. Na wstępie pragnę zwrócić uwagę na rolę samorządów, które mają minimalne możliwości zarządzania swoimi funduszami – ponad 90% budżetu to środki znaczone, tzn. dedykowane na określone zadania. Środki, którymi instytucja sama może rządzić to tylko kilka procent. Taki stan finansowy ogranicza niestety swobodne i realne zarządzanie powiatem. Zadań jest wiele a budżet należy dzielić na zadania własne i zadania rządowe. Od strony finansowej samorządność stoi pod dużym znakiem zapytania.

ZPP swoim działaniem angażuje się w różne działania mające na celu wspieranie powiatów, np. w pomoc w pozyskiwaniu funduszy unijnych i krajowych, co pozwala inwestować m.in. w rozwój infrastruktury, obszarów wiejskich czy usługi. Historycznie i politycznie należy przypomnieć, że powiaty powstały z inicjatywy rządu premiera Jerzego Buzka, ale ustawa o finansowaniu powiatów była oddzielnie zgłoszona do Parlamentu. Ustawa została jednak zawetowana przez ówczesnego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a Parlament nie miał wystarczającej siły politycznej, aby odrzucić to weto. W związku z powyższym powstał środkowy szczebel samorządu terytorialnego który, w moim mniemaniu, jest ułomny finansowo. Uważam, że należy się zastanowić i wznowić debatę na temat środkowego szczebla samorządu, ogólnej istoty jego funkcjonowania, ze szczególnym uwzględnieniem i umocnieniem jego stabilności finansowej.

Jakie korzyści dla powiatu, którym Pan zarządza, widzi Pan w bezpośrednim uczestnictwie w Zarządzie ZPP?

Moja działalność w ZPP bardziej nakierowana jest propaństwowo, tzn. chciałbym by skutki mojego działania były korzystne dla wszystkich powiatów w Polsce. Każdy powiat jest ważny i ma wiele do zaoferowania mieszkańcom. Wierzę, że kiedy poszczególne powiaty są mocne, wpływa to pozytywnie na całe województwo i jest dobrze odbierane w kontekście ogólnokrajowym. Jedną z korzyści, jaką dostrzegam w uczestnictwie w Zarządzie ZPP jest wiedza na temat przyszłych zmian w prawie, przyszłych możliwości pozyskania środków, którą zdobędę odrobinę wcześniej niż inni. Dzięki temu udogodnieniu będę miał więcej czasu, żeby przygotować lepsze projekty do realizacji we własnym powiecie.

Z jakimi najważniejszymi problemami, według Pana, borykają się obecnie polskie powiaty, i jak Związek Powiatów Polskich planuje im przeciwdziałać?

Tak jak wspominałem wcześniej, najważniejsze, aby samorzady miały ustabilizowane finanse. Jeżeli mamy być samorządem musimy mieć pieniądze, którymi sami będziemy zarządzać. Powinniśmy mieć prawo samodzielnie ustanawiać, np. sieć szkół. Obecnie powiat nie ma takich możliwości, to kurator o tym decyduje, a co za tym idzie nie zapewnia środków na utrzymanie - to bardzo trudna sytuacja, wręcz patologiczna. Jeden organ posiada prawo do decydowania, ale nie ponosi odpowiedzialności finansowej. To jest typowy przykład posiadania praw bez odpowiedzialności. Postuluję, że jeśli rząd chce, aby w powiecie była określona liczba szkół, to powinien zapewnić środki na ich funkcjonowanie, przede wszystkim pensje nauczycieli, które jak wiadomo są ustalane przez Ministerstwo, a nie starostów.

Jak ocenia Pan dotychczasową współpracę powiatów w ramach ZPP i w jaki sposób chciałby Pan ją rozwijać jako członek Zarządu?

Dotychczasową współpracę oceniam jako wzorową. W VI kadencji, nie będąc członkiem Zarządu, miałem okazję obserwować jego działania nieco z boku i wyrobiłem sobie bardzo dobrą opinię. W

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 07, marzec 2025 13:35

Joanna Gryboś-Chechelska

Odłony: 1110

tamtym czasie trwał spór wokół centralizacji władzy a nie jej decentralizacji, powiaty straciły pewne kompetencje. Mimo oddzielnych stanowisk, dialog z rządem, choć chwilami trudny, nie został zerwany. Szczególnie doceniam pracę wcześniejszego Zarządu ZPP który, mimo trudnego otoczenia prawnego i politycznego, działał profesjonalnie, nie wchodził w spory, które mogły być interpretowane jako polityczne czy personalne.

Przypomnę tylko, że do Związku należy ponad 300 powiatów (w całej Polsce mamy 380 powiatów), nasza reprezentacja jest bardzo silna. Każde województwo ma jednego przedstawiciela w Zarządzie, który liczy łącznie 20 osób. Przy tylu osobach i sprawnej obsłudze prawnej jesteśmy w stanie wypracować wspólne stanowiska, które kierowane są na Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wierzę, że w dalszym ciągu, mimo ograniczonej sprawczości, Związek Powiatów Polskich będzie starał się działać na rzecz samorządności. Musimy pracować tak, aby na Komisjach Wspólnych Rządu i Samorządu Terytorialnego doprowadzać do konsensusu i wspólnie ustanawiać prawo, z uwzględnieniem potrzeb i założeń ZPP. Taka współpraca Parlament - ZPP, będzie świadczyła o szacunku do samorządów i liczeniem się z ich zdaniem